Bajka o Panu Hałasie

Dawno temu za górami, za lasami, za siedmioma morzami żył sobie pan Hałas. Pan Hałas miał mały domek, w którym w nocy zawsze było bardzo, ale to bardzo głośno, bo musicie wiedzieć, że pan Hałas w dzień spał, a w nocy po lesie buszował. W nocy pan Hałas był nie do zniesienia wrzeszczał!, świszczał!, szumiał!, trąbił! I nigdy nie dawał biednym zwierzętom spokojnie zasnąć. Zmęczone i zaspane zwierzęta nie miały siły pracować, bobry były tak zmęczone, że nie mogły ścinać drzew. Natomiast jelenie nie miały siły zwozić kłód i gałęzi w kierunku tamy, gdzie zaspane wydry były tak zmęczone, że nie odpowiednio ułożyły gałęzie i tama się zawaliła, przez co woda prawie zalała dom pani bobrowej. Dziki zasypiały przy wykopywaniu warzyw przez co zwierzęta nie miały co jeść i były jeszcze bardziej osłabione. Borsuk nie miał siły kopać nowych nor i niektóre zwierzęta nie miały gdzie mieszkać. Co noc biedne zwierzątka musiały znosić nieznośnego pana Hałasa. Wreszcie któregoś dnia zwierzęta postanowiły nastraszyć niemiłego sąsiada. W południe gdy pan Hałas jeszcze smacznie spał zwierzęta cichutko podeszły do okna, które było otwarte i nagle jak nie wrzasnął! Niestety nie dość, że pan Hałas się nie przestraszył to jeszcze wyśmiał biedne zwierzęta i powiedział im, że on się boi tylko leśniczego. Już na następny dzień zwierzęta wybrały się do pana leśniczego i poprosiły go o pomoc. Nazajutrz w południe, gdy z domu pana Hałasa dochodziło tylko jego chrapanie leśniczy nastawił strzelbę w górę, nacisnął cyngiel i bum! Rozległ się wielki hałas. Pan Hałas tak się wystraszył, że wyskoczył z okna krzycząc – ratunku! ratunku! napadli mnie! Potem jednak po cichutku i ostrożnie podszedł do swojego domku i zobaczył tam pana leśniczego.

-Czemu pan tak hałasuje? – zapytał niezadowolony pan Hałas.

-A czemu pan tak hałasuje? – zapytał leśniczy.

-Ja hałasuję? Ja tylko się bawię. – odpowiedział nieco zawstydzony pan Hałas.

-Ale my przez pana nie możemy spać! – powiedziały chórem zwierzęta. Pan leśniczy wyjaśnił, że nie wolno krzyczeć w lesie ani w dzień, ani w nocy, ponieważ las to dom zwierząt. Pan Hałas przeprosił zwierzęta i zaczął im pomagać i razem żyli długo i szczęśliwie.